

Data	Godz.	3 Niedziela Wielkanocna
Poniedziałek 06.05	7:00	Zm. Sandra Farbaniec /greg/
	8:00	Zm. Sylwester Kurdyła /int. od Zofii i Edwarda Kondziołka/ Zm. Helena Michalak/int od syna Józefa z żoną/
	18:00	Zm. Władysław Madej/int Bolesława Magierowskiego z rodziną/
Wtorek 07.05	7:00	Zm. Leonarda Puchalik /int od Stanisława Zielonka z rodziną/
	8:00	Zm. Sandra Farbaniec /greg/
	18:00	Zm. Eugeniusz, Helena Kurdyła
Środa 08.05	7:00	Zm. Sandra Farbaniec /greg/
	8:00	Zm. Jan, Elżbieta Zm. Mieczysław Kurdyła/int od siostry Władysławy z rodziną/
	18:00	Dziękczynna z prośbą o Boże błogosł dla Franciszka Petki z okazji 90 urodzin/ Zm. Stanisław Słabczyński /int od żony/
Czwartek 09.05	7:00	Zm. Józef Warchoń /int od żony Heleny/
	8:00	Zm. Maria Mezglewska/int od Marii z rodziną/ Zm. Wilhelm i Maria Krężel/int od wnuczki Moniki z rodziną/
	18:00	Zm. Stanisław i Roman Farbaniec Zm. Sandra Farbaniec /greg/
Piątek 10.05	7:00	Zm. Sandra Farbaniec /greg/
	8:00	Zm. Zofia Biłas i Benedykt Dulski O Boże błogosł, opiekę Matki Bożej, dla Zofii Majdosz w 91 rocz urodzin/int od córki/
Wola	17:00	Zm. Maria, Jan, Antoni, Maria Farbaniec
	18:00	Zm. Maria Mezglewska/int od Marii i Kazimierza Malinowskich z rodzinami/
Sobota 11.05	7:00	Zm. Sandra Farbaniec /greg/
	8:00	Zm. Leonarda Puchalik/int od Lucyny i Stanisława Madej/ Zm. Maria, Józef, Paweł Strzemecy
	19:00	O Boże błogosł, opiekę Matki Bożej dla Kacpra Skubińskiego w 18 rocz urodzin Dziękczynna z prośbą o Boże błogosł, opiekę Matki Bożej dla Rodziny Koperstyńskich O łaskę nawrócenia i opiekę Matki Bożej O łaskę zdrowia i opiekę Matki Bożej dla Liana
Niedziela 12.05	7:00	Zm. Władysław Madej/int od rodziny Kroków/
	8:00	W intencji Parafii Zm. Genowefa, Mieczysław Niziołek
Wola	9.30	Zm. Stanisław i Stanisława Patlewicz
	11:00	O Boże błogosł, opiekę Matki Bożej, zdrowie dla s. Bonity z okazji imienin O Boże błogosł, opiekę Matki Bożej, zdrowie dla rodziny Zielonka i Kurdyła /int od rodziców/
	16:00	Zm. Sandra Farbaniec/greg/



jasliska.przemyska.pl

Sanktuarium Królowej Nieba i Ziemi

SYGNATURKA JAŚLISKA

Rok XII nr 19. 05. 05. 2019



Patron na trudne czasy!

W najbliższą środę w Kościele w Polsce przeżywamy uroczystość św. Stanisława Biskupa głównego patrona Polski. Św. Stanisław, syn ziemi krakowskiej w swym życiu i pasterzowaniu kościołowi krakowskiemu upodobił się do Chrystusa. Jest świętym, nie dlatego że nigdy nie popełnił błędu, że nigdy się nie pomylił ani nie potknął, ale dlatego że żył Ewangelią do końca, bronił jej i jako pasterz przeciwstawiał się odważnie postępowaniu, które przeczyło wartościom ewangelicznym. Dla



niego Ewangelia i misja prowadzenia owieczek Chrystusa, nie były tylko suchym tekstem i jakąś nominacją na wyższe stanowisko, ale odpowiedzialnym i konsekwentnym życiem przez Chrystusa, z Chrystusem i w Chrystusie. Jak dowiadujemy się z kronik (Gall Anonim, Jan Długosz, Wincenty Kadłubek) św. Stanisław wyniósł z rodzinnego domu w Szczepanowie solidne podstawy wiary, potem ugruntowane studiami w Krakowie a następnie w Paryżu i być może w Liege w Belgii. Wykształcony kapłan zostaje najpierw kanonikiem katedry wawelskiej a następnie biskupem diecezji krakowskiej. Troszczy się o parafie, placówki duszpaster-

skie, o rozwój zakonów, które były w tamtych czasach wielką siłą w krzewieniu i umacnianiu wiary. Zrobił wiele dla Kościoła w Polsce porządkując, lepiej organizując i umacniając jego strukturę. W tym dziele początkowo wspierał go król, Bolesław Śmiały ale niestety, wierność ewangelii, obrona zasad moralności i troska o lud doprowadziły do ostrego starcia biskupa z królem. Przyczyny konfliktu nie są do końca znane. Pewnym jest, że biskup Stanisław popadł w niełaskę u króla i posądzony został nawet o zdradę kró-

la. Jak podają kroniki, powodem miało być nieewangeliczne życie i rządzenie króla. Miał on uciskać swych poddanych, być wobec nich okrutny, zaniedbywać państwo, notorycznie łamać prawa moralne. Gdy upominanie króla nie przynosiło efektów, bp Stanisław, zgodnie z ówczesnymi metodami, rzucił na niego kłutwę i wyłączył ze społeczności Kościoła. Ten, rozwścieczony upokorzeniem, miał osobiście zgładzić mieczem niewygodnego biskupa, 11 kwietnia 1079 roku, w kościele św. Michała na Skałce w Krakowie, podczas gdy ten sprawował eucharystie. Ten nieczyny czyn wywołał wielkie oburzenie narodu, który stanął po stro-

nie biskupa i zmusił króla do opuszczenia kraju. Smutny tragiczny los króla, który umiera na obczyźnie w 1081 roku i uznanie dla niezachwianej postawy bp Stanisława szybko wrastało w narodzie. W 17 września 1253 roku, w Asyżu, został on wniesiony na ołtarze, a rok później 8 maja, odbyła się w Krakowie uroczystość przeniesienia jego relikwii i ogłoszenia go świętym. Jego postać napawała odwagą, nieugiętością w obronie uciskanych, wykorzystywanych, ofiar nieewangelicznego sprawowania władzy przez króla. Gorliwy i bezkompromisowy pasterz, wielki Polak, obrońca skrzywdzonych przez niesprawiedliwe i niemoralne postępowanie i rządy króla, stał się fundamentem moralnym państwa. Był on znakiem sprzeciwu wobec rządzących, dla których biskup, obrońca ładu moralnego, wartości ewangelicznych był zagrożeniem, osobą niewygodną i non grata. Jan Paweł II nazwał go «patronem chrześcijańskiego ładu moralnego». Św. Stanisław był «wyrzutem sumienia» dla króla, tak jak Jan Chrzciciel dla Heroda i Herodiady. Był on konsekwentny w swym życiu ufając całkowicie Chrystusowi. Biskup Stanisław daje nam wspaniały przykład wierności, prawowitości i bezkompromisowości wobec zła i niesprawiedliwości, budujący przykład zjednoczenia się z Jezusem Dobrym Pasterzem, który daje życie za swe owce. Możemy tutaj pomyśleć o naszych rządzących, o politykach, ludziach władzy. Często są oni narażeni na mocne pokusy szukania łatwych, szerokiach ale nieewangelicznych dróg służenia krajowi, powierzonym sobie ludziom: osobiste ambicje, prywatne interesy, życie skoncentrowane na sobie i swych prywatnych sprawach, zapominanie o dobru ogółu. Chwała Stanisława i smutny koniec króla powinny być przestrożą dla tych wszystkich, którzy chcą budować państwo, przewodzić ludziom bez sprawiedliwości, odrzucając wartości ewangeliczne, które promują dobro wspólne i wskazują właściwe drogi do trwałości, jedności państwa i dobra ich obywateli. Św. Stanisław przypomina nam wszystkim o wielkości i pięknie zdrowych ewangelicznych ambicji, a także o wielkim ryzyku jaki niesie z sobą wierność Ewan-

gelii, wierność Chrystusowi w świecie, gdzie Ewangelię chce się zepchnąć do strefy prywatnej, osobistej każdego człowieka, gdzie chce się budować społeczeństwo na nie zawsze sprawiedliwych i równych zasadach, wyrzucając Boga z życia narodu, jakby wiara i życie ewangelią sprzeciwiały się dobru człowieka i państwa. Św. Stanisław jest wzorem chrześcijanina, pasterza, któremu wiara nie pozwoliła na obojętne przyglądanie się, na pobłażanie złu, niesprawiedliwości, ciemieniu poddanych, ale kazała mu konsekwentnie sprzeciwić się wobec niesprawiedliwemu, nieewangelicznemu postępowaniu króla w zarządzaniu państwem. Oby życie i ofiara św. Stanisława były dla nas źródłem zaufania i nadziei, inspiracji i ewangelicznego zaangażowania się w codzienne sprawy naszego życia na polu społecznym, rodzinnym, osobistym. Świętość nie należy do przeszłości! Dziś potrzebujemy świadków wiary, „męczenników”, którzy z przekonaniem i całym swym życiem świadczą, promują dobro, prawdę, sprawiedliwość, te nieprzemijające ewangeliczne wartości królestwa bożego, które gwarantują budowę zdrowego i trwałego społeczeństwa. Niech św. Stanisław biskup, patron Polski, patron na trudne czasy dla naszego kraju, przez swój przykład wierności ewangelii i Chrystusowi, obudzi w nas poczucie ewangelicznej odpowiedzialności za nas samych, za nasz naród, za naszą Ojczyznę. Niech św. Stanisław biskup, patron Polski, patron na trudne czasy dla naszego kraju, przez swój przykład wierności ewangelii i Chrystusowi, obudzi w nas poczucie ewangelicznej odpowiedzialności za nas samych, za nasz naród, za naszą Ojczyznę. /Red./

Wspomnienia z Olimpiady Teologii Katolickiej

Ten czas na zawsze pozostanie w mojej pamięci. Piękno osób, które tam spotkałam, przypomina wszelkie negatywne wspomnienia związane ze stresem, czy nerwami. Oprócz najróżniejszych atrakcji zapewnionych uczestnikom, spotkanie to miało też bardzo głęboki wymiar duchowy. Jechałam tam z wielkim pokojem w sercu. Nie liczyłam na wiele, lecz



powiedziałam: „Bądź wola Twoja” i z takim nastawieniem podeszłam zarówno do testu pisemnego, jak i później ustnego. Okazało się, że Jego wolą było, bym została laureatką, zajmując czwarte miejsce w Polsce. Na początku nie mogłam w to uwierzyć, ale teraz już wiem, że było to z góry przygotowane przez Pana i, że On cały czas czuwał nade mną. Oczywiście dostałam również drobne nagrody rzeczowe, ale bardzo ważne dla mnie były indeksy, czyli przyjęcia na studia, na różne uczelnie w całej Polsce. Jednak żadne nagrody nie zakryją tej największej wartości - duchowej. To był tak naprawdę mój największy cel, który miałam od początku i który był ze mną przez cały czas przygotowań. Mogłam po prostu zbliżyć się do Pana i przez to wszelkie inne nagrody, wydają się małe, gdyż dostrzega się te „prawdziwe wartości”, które są fundamentalne, a o których się dziś zapomina. Literatura olimpijska na pewno znacznie poszerzyła moją wiedzę, ale ja przede wszystkim dostrzegłam w niej pewnego rodzaju drogę, otwierającą nowe horyzonty dla mojej wiary. I choć wtedy nie byłam tego świadoma, to teraz dostrzegam owoce tej niezwykłej wędrówki i wiem, że będą one jeszcze długo wzrastać w moim sercu. Dlatego uważam, że może to być piękna przygoda dla każdego z nas. Gdyż często chrześcijanie skupiając się na zewnętrznej praktyce, gubią potrzebę wewnętrznej pracy, a tak naprawdę to od niej właśnie powinniśmy zacząć, bo kształtuje to, kim jesteśmy. Jak powiedział papież Jan Paweł II: „Chrześcijanin powinien być znakiem sprzeciwu i nadziei dla współczesnego świata chorego na horyzontalizm a potrze-

bującego otwarcia na transcendencję.” Dlatego już na końcu chciałabym podziękować Panu Bogu, gdyż to co się stało, jest Jego zasługą, a nas wszystkich zachęcić do częstszej lektury, gdyż tylko dzięki ciąglemu wracaniu do początków zdołamy nie pogubić się w tym co proponuje nam świat. Uczynimy tylko pierwszy krok, podejmiemy inicjatywę, a resztę zostawmy Jemu. Najbardziej poczekające w tym wszystkim jest to, że sam powiedział: „Ja jestem z Wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”. Z tą właśnie myślą idźmy w świat ewangelizować, tak jak niegdyś czynił to św. Jacek. A za całe moje doświadczenie olimpijskie chwała Panu! C.d.

/Joanna Futyma/

Ogłoszenia duszpasterskie

Dzisiaj pierwsza niedziela miesiąca. Trwają nabożeństwa majowe. Zapraszamy wszystkich do uczestnictwa szczególnie dzieci i młodzież. Od poniedziałku do piątku w sanktuarium o godz. 17:00 będą próby dla dzieci przed Pierwszą Komunią św. W środę uroczystość liturgiczna św. Stanisława, patrona Polski. Jest to dzień imienin ks. Bp. Stanisława Jamrozka. Osobę solenizanta otaczamy naszą modlitwą. W środę o 16 próba scholii młodszej. W piątek próba scholii starszej o 19.00. W czwartek o 17:00 adoracja Najświętszego Sakramentu a następnie Msza święta. W sobotę o 19.00 odbędzie się kolejny Jaśliski Wieczór Chwały. Dziękujemy za utrzymanie czystości w naszych świątyniach. Na najbliższy tydzień prosimy kolejne osoby: Renata Puchalik, Jolanta Puchalik, Justyna Farbaniec, Maria Puchalik, Iren Olejarz, Małgorzata Duczkowska, Mariola Świnicka, Anna Szalaj. Woli: Helena Chowaniec i Agnieszka Łątka. Do sakramentu małżeństwa przygotowują się: Kamil Mateusz Patlewicz s. Zdzisława i Marii z d. Łątka zam. Posada Jaśliska oraz Aneta Stanisława Łątka c. Kazimierza i Doroty z d. Barud zam. Wola Niżna zap. I Grzegorz Cichoń s. Jana i Heleny z d. Kozak zam. Daliowa oraz Gabriela Gadomska c. Tadeusza i Beaty z d. Bycz zam. Wólka Turebska zap. I